Nr. 405 Kraków, Sobota 20 listopada 1915. Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer. Tygodniowo w Krakowie 40 h, z dostawą po domu 46 h.
Cena numeru popołudniowego 4 h
Cena nru porannego 8 h
Oba wydania razem 10 h w mieście i na prowincyi.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi dwa razy dziennie: rano i po południu.
WYDANIE POPOŁUDNIOWE.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2, I. p.
Telef. Nr. 1354. Konto czek. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Nastroje antyrosyjskie w Rumunii.

Rumunia przeciw Rosyi.

Rumunia wystąpi w połowie grudnia?

Bukareszt, 19 listopada.

Pismo rumuńskie „Adeverul“ zamieszcza wywiad z wpływowym przywódcą umiarkowanych Rumunów Carpem, który występował, jak wiadomo, dawniej za utrzymaniem neutralności Rumunii, a obecnie oświadcza się otwarcie za mocarstwami centralnemi. Treść wywiadu odnosi się do przyszłych politycznych planów Rumunii i jej projektowanego wojennego wystąpienia. Carp osobiście jest przekonany, że **musi dojść do interwencyi wojennej Rumunii.** Jako ostateczny termin rozpoczęcia tej militarnej akcyi oznacza on połowę grudnia. Jest to mniej więcej chwila, w której według dotychczasowych obliczeń fachowców, nastąpi bezpośrednie połączenie Berlina z Carogrodem, gdy dla Rumunii otwarte wystąpienie po stronie mocarstw centralnych nie będzie już połączone z niebezpieczeństwem.

Prasa rumuńska przeciw polityce awanturniczej.

Bukareszt, 20 listopada.

Większa część gazet rumuńskich oświadcza się stanowczo przeciw wojennym agitacyom interwencyonistów i uprawianiu przez nich w dalszym ciągu polityki awanturniczej. — Dziennik „Minerwa“ zwraca się przeciwko Take Jonescu i zaznacza, iż przyjść Serbii z pomocą wojenną powinny przedewszystkiem państwa czwórporozumienia, które są do tego zobowiązane. Socyalistyczny organ „Lupta“ oznacza agitacyę Filipescu jako niepatryotyczną i przeciwrumuńską. Umiarkowany „Jaszul“ przestrzega polityków rumuńskich przed bezwarunkowem dowierzaniem Rosyi, oraz jej papierowym obietnicom. W podobny sposób wyraża się pismo „Seara“, które pisze, że zbytnie wysługiwanie się Rosyi nigdy nie wyszło na korzyść państwową Rumunii. W „Zinie“ zwracają uwagę na konieczność ekonomicznej ugody z mocarstwami centralnemi. — W urzędowym „Vitorulu“ zarzucają interwenionistom rumuńskim, iż usiłują wśród armii rumuńskiej rozpowszechnić ruch antydynastyczny i brak zaufania do centralnych władz wojskowych. „La Politique“ wyraża zdanie, że Rumunia miałaby, podług Filipescu, zaangażować się dla obcych interesów państwowych, co jednak byłoby połączone jedynie z pokrzywdzeniem najżywotniejszych interesów rumuńskich. Także rusofilski do niedawna „Adverul“ dochodzi do wniosku, iż Rumunia nie może stać się w tej wojnie biernem narzędziem obcych polityków i zagranicznych dyplomatów.

„Kołokoł“ o Polakach.

Petersburg, 20 listopada.

Przed dwoma tygodniami petersburski „Głos Polski“ zamieścił artykuł, w którym postawił pytanie, czy nie czas, aby Polacy usłyszeli, iż Rosya uważa rozwiązanie kwestyi polskiej w duchu istotnych dążeń narodu polskiego za konieczne. Na to pytanie odpowiada organ prawicowców rosyjskich „Kołokoł“ **przecząco**, twierdząc, że jest to **objaw egoizmu ze strony Polaków.** Na pytanie to nie czas odpowiadać teraz ze względów następujących:

„Po pierwsze, naród rosyjski znajduje się obecnie w stanie wytężonej walki z nawałą nieprzyjacielską. Nie są też dotąd jeszcze załatwione rozmaite sprawy wewnętrzno-polityczne, które pochłaniają uwagę polityków. Po trzecie zaś, jeżeli Polacy nie mają dostatecznego zaufania do słów odezwy w. ks. Mikołaja Mikołajewicza, to jednak żaden Rosyanin nie ma wątpliwości, iż słowa te będą urzeczywistnione w całej pełni... Należy więc to wszystko wziąć w rachubę i **czekać cierpliwie** kategorycznego przełomu w wojnie“. Taka **zmiana frontu** uwydatnia się także i w innych pismach rosyjskich.

Jutro będzie już za późno.

Genewa, 20 listopada.

Sprawozdawca „Journal“ Helsey, pisze: Nasze posiłki spóźniają się, tymczasem ostatnia godzina wybija. Słyszałem, że dyplomacya nasza zajmuje bardzo energiczne stanowisko. Jednak energia w słowach nie wystarcza, gdy brak czynów. Siłą rzeczy narzuca się pytanie: **Kiedy nadejdą posiłki?**

Niech rządy w Londynie i Paryżu pamiętają, że sztandar ludzkości stoi w grze. Musimy pamiętać i liczyć się z faktem, że już nie po kilku dniach, lecz po upływie kilku godzin będzie za późno. Bohaterstwo Serbów nie wystarcza, może wprawdzie katastrofę opóźnić, lecz jej nie powstrzyma, jeżeli się rządy w Paryżu i Londynie nie pośpierzą, albowiem **jutro już będzie za późno.**

Jeszcze jeden dziennik rosyjski za pokojem.

Czerniowce, 20 listopada.

Dziennik rosyjski „Kijewskaja Myśl“, pisze: Nasza dyplomacya doprowadziła tak daleko, że Germanizm i Austrya, **napierają na Dźwińsk i Bagdad,** podczas gdy my **teoretyzujemy.** Czyż nie poznajecie zamiarów Germanów? **Naród rosyjski żąda pokoju** albo powstrzymania nawały germańskiej. Dziennik ten przedstawia nędzę w straconych ziemiach, rozpacz tułaczy i sądzi, że te fakta dowodzą, iż **Rosya wojnę przegrała.**

Pod Bagdadem.

Frankfurt, 20 listopada.

„Frankfurter Zeitung“ donosi, że **walki w Mezopotamii** mają wynik pomyślny dla Turków. **Nie ma mowy o dalszym pochodzie Anglików na Bagdad.**

Papież stara się o pokój ewentualnie o zawieszenie broni na Boże Narodzenie.

Budapeszt, 20 listopada.

Jak donosi „Budapesti Hirlap“, papież zwróci się do wszystkich panujących z prośbą o 5-dniowe zawieszenie broni w czasie świąt Bożego Narodzenia.

Papież oświadczy dalej, że obejmuje pośrednictwo pokojowe. Zdaniem kół miarodajnych w Rzymie, papież zamierza rzucić na szalę wszystkie swe wpływy w tym celu.

Wojenne operacye na Bałkanach

Serbowie przegrali bitwę w pasmie Babuny.

Lugano, 20 listopada.

„Corriere della Sera“ donosi, iż **Serbowie przegrali bitwę** w pasmie Babuny. Dwa serbskie pułki piechoty, które utrzymały się przez 16 dni przeciw przeważającym siłom bułgarskim, musiały się cofnąć w obawie przed otoczeniem. Serbowie obawiali się bowiem, że ich otoczą Bułgarzy, maszerujący na Prilep i Monastyr, gdzie rozstrzygnie się, **być może, ostatnia bitwa macedońska.** Na razie toczą się potyczki między strażami bułgarsko-serbskiemi. Oficerowie serbscy uważają Serbię za straconą.

Narady ministrów serbskich z dyplomatami.

Berlin, 20 listopada.

Jak donosi „Nationalzeitung“, prezydent ministrów Pasicz i prawie cały jego gabinet spotkał się w Prizrencie z dyplomatami koalicyi. Przedtem **wydalono** z miasta wszystkich **Albańczyków i mahometan.** Tak samo postępowano w okolicy. Nabiera się coraz bardziej wrażenia, że armia serbska nie może ze względu na swój stan przyjąć bitwy rozstrzygającej. Koncentryczne ataki nieprzyjaciół, zbyt mały teren, jaki ma Serbia, **nie pozwalają na rozwinięcie odpowiedniej linii bojowej.**

Wojewoda Putnik przybył do Nowego Bazaru. Kieruje on operacyami armii, leżąc w łóżku.

Nad Wardarem stoją siły francuskie w łącznej sile 5 dywizyj.

Znaczenie pochodu bułgarskiego na Monastyr.

Londyn, 20 listopada.

„Daily Mail“ donosi: Jeżeli Bułgarom uda się zająć Monastyr, wówczas Serbowie **stracą wszystkie drogi odwrotowe** i grozi im **klęska głodowa. Położenie jest nadzwyczaj poważne.**

Skarb czarnogórski w Skutari.

Berlin, 20 listopada.

„Lokalanzeiger“ donosi, że **skarb czarnogórski** został przeniesiony z Cetynii do Skutari.

Bułgarzy zdobyli Prilep.

Rotterdam, 20 listopada.

Biuro Reutera donosi: Według doniesień z Aten, **Bułgarzy zdobyli Prilep.**

Stosunki w Monastyrze.

Londyn, 20 listopada.

„Times“ donosi z Monastyru, że gubernator miasta, wezwawszy przedstawicieli Serbów, Turków i Bułgarów, radził im, by w razie zdobycia miasta przez Bułgarów, oddali **miasto bez oporu,** prosząc o względy dla miasta i mieszkańców.

Gen. Sarrail myśli o wielkiej ekspedycyi.

Lugano, 20 listopada.

Korespondent „Corriere della Sera“ Fraccaroli rozmawiał z generałem Sarrail o położeniu na Bałkanach. Gen. Sarrail oświadczył, **że nie chce wojny na Bałkanach na małą skalę.** Rzecz pewna, że **położenie jest ciężkie,** jednak nie trzeba przywiązywać do utraty choćby wielkich terytoryów wielkiego znaczenia. Utracone ziemie można zdobyć z powrotem, jeżeli się ocali armię. Na wojnie rzeczą główną to armia, a nie ziemia. Serbowie troszczą się zaś w pierwszym rzędzie o armię.

Nawet Fraccaroli nie może zgodzić się na to rozumowanie i pyta: Czy można będzie uratować armię serbską? Wszystkie drogi odwrotowe nie dają Serbom gwarancyi bezpieczeństwa. Niedawno mówiłem z oficerami serbskimi, którzy stale powtarzali, że Serbia się dusi.

Dla Serbów wolna droga tylko do Grecyi.

Lugano, 20 listopada.

„Seccolo“ donosi: Serbowie mają tylko jedną drogę odwrotu — do Grecyi. W Atenach twierdzą, że czwórsojusz musiałby wysłać na Bałkany conajmniej 500.000 ludzi, by módz Serbii wydatnie pomódz.

Reuter uważa sytuacyę za poważną.

Londyn, 20 listopada.

Agencya Reutera donosi: Brak wiadomości oficyalnych z frontu serbskiego, jednak **prasa uważa położenie za poważne.** W okolicach Monastyru stoją już Bułgarzy i starają się miasto otoczyć. **Konsulowie,** z wyjątkiem francuskiego, **znajdują się w Salonikach, dokąd przewieziono archiwa.**

Sytuacya polityczna na Bałkanie

Ultimatum dla Grecyi?

Kolonia, 20 listopada.

„Kölnische Zeitung“ donosi za dziennikiem „Stampa“, że ostatnia nota dyplomatyczna czwórporozumienia **ma charakter ultimatum.** Rząd grecki będzie zmuszony do dania niedwuznacznej odpowiedzi.

Bułgarski cel wojny.

Konstantynopol, 20 listopada.

Dziennik „Tawfir-i-Efkiar“ donosi o rozmowie swego współpracownika z posłem bułgarskim Koluszewem. Dyplomata ten powiedział: Celem Bułgaryi jest te wszystkie ziemie, w których żyje od lat myśl bułgarska, wcielić do kraju ojczystego. Są to **okolice w dolinie Morawy, Niszu i Vranje.** Tylko w ten sposób zabezpieczy sobie Bułgarya jedność narodową.

Koluszew uważa **ekspedycyę angielsko-francuską za komedyę.** Francuzi lepiejby zrobili, gdyby bronili swego kraju ojczystego, aniżeli czynią teraz, „ratując“ Serbię lub zdobywając Konstantynopol.

Z Warszawy.

„D. Warschaurr Ztg.“ donosi, iż generał-gubernator v. Beseler przyjął w obecności swego sztabu rektorów, dziekanów i profesorów uniwersytetu i politechniki. Rektorzy wyrazili generał-gubernatorowi **wdzięczność** za dokonane, pomimo burzy wojennej, utworzenie wyższych zakładów naukowych. Generał-gubernator wyraził w swej odpowiedzi życzenia pomyślnej pracy, poczem rektorzy przedstawili generał-gubernatorowi dziekanów i profesorów obu uczelni.

Sztuka G. Zapolskiej **„Tamten“**, w znakomitem wykonaniu artystów teatru „Rozmaitości“, dobiega już **czterdziestego** przedstawienia, a pomimo to nie przestaje zapełniać widowni.

„Kuryer warszawski“ pisze: W przededniu otwarcia podwoi wyższych uczelni polskich, wybiła godzina zadośćuczynienia równorzędnej naglącej potrzebie, drogiej każdemu sercu polskiemu, konieczności zapoczątkowania polskiego **Muzeum narodowego** w stolicy kraju. Budowa Muzeum jest już oddanna w zasadzie postanowiona.

Towarzystwo „Kriegskartoffelgesellschaft“ z Berlina zawiadamia, iż zarząd „Niemieckiego **monopolu spirytusowego** w Polsce“ rozpoczął sprzedaż spirytusu do oświetlenia i palenia po cenie 80 fenigów litr 95°.

Warszawski gubernator obwieszcza: Wyrokiem sądu polowego przy warszawskim urzędzie gubernialnym z dnia 9 listopada 1915 roku skazano na 10 lat domu karnego **za szpiegostwo**, względnie za podżeganie do szpiegostwa przeciwko armii niemieckiej poddanych rosyjskich Ludwika Herzberga i Franciszka Kędzierskiego z Warszawy.

„D. Warsh. Ztg.“ podaje następujący wyciąg ze statutu **uniwersytetu**: Mogą być przyjmowani do uniwersytetu studenci tylko z Polski rosyjskiej. Zapisy trwają tylko 3 tygodnie od ustanowionego dnia otwarcia semestru. Studenci politechniki upoważnieni są do uczęszczania na oddzielne wykłady na uniwersytecie. Opłata imatrykulacyjna wynosi łącznie z opłatą za korzystanie z biblioteki 20 marek. Honoraryum za wykłady i ćwiczenia wynosi 4 marki za każdą godzinę tygodniową na semestr. W wyborze wykładów i ćwiczeń posiada student zupełną wolność, jednakowoż obowiązany jest zapisać się i uczęszczać conajmniej na 15 godzin tygodniowo. Zebrania studentów poza uniwersytetem są zabronione, a w uniwersytecie odbywać się mogą jedynie na mocy pozwolenia kuratora. Osoby, nie będące studentami, nie mogą być dopuszczane do słuchania wykładów.

Z Królestwa.

Z działalności gen.-gubernatora Dillera. Generalny gubernator okupowanej przez Austryę części Królestwa Polskiego, eksc. Diller, wprowadził w życie roki urzędowe, które odbywają w ważniejszych miastach okupacyi austryackiej dla wejścia w styczność z ludnością i wysłuchania jej potrzeb i życzeń.

W dniach 12 i 13 bm. przyjmował gubernator w Kielcach. Zgłosiło się doń z petycyami około 300 osób.

Do Piotrkowa zjechał eksc. Diller w dniu 18 bm. Na adyencyę zgłosiło się około 200 osób w sprawach gospodarczych i zawodowych. Przybyła deputacya aptekarzy, Towarzystwo rolnicze z prezesm Walickim w sprawach rolnictwa. Prawnicy piotrkowscy wysłali delegacyę w sprawie powołania czynników miejscowych do współdziałania w wykonywaniu sądownictwa wyższego. Gubernator przyjął ich postulaty życzliwie, zapewniając, że zarząd gubernialny kwestyę ową obecnie wszechstronnie rozpatruje. Deputacyi miasta Piotrkowa, prowadzonej przez komisarza Macha przyrzekł gubernator zwolnienie miasta z podatków bezpośrednich za rok 1914.

Rezerwistkom, które zgłosiły się masowo, oświadczył gubernator, że rząd zdecydował się, wypłacać im stałe wsparcie, o ile znajdują się w krytycznem położeniu. Mianowicie jedna osoba otrzymywać będzie 1 K dziennie zapomogi; o ile zaś rodzina rezerwistów składa się z więcej osób, zapomoga wynosi po 60 hal. dziennie od osoby. Wypłata tych zapomóg rozpoczęta będzie bezzwłocznie na całym terenie okupacyi austryackiej.

Z Łodzi.

Gmina żydowska w Łodzi posłała delegacyę do członków parlamentu berlinskiego (Niemców), przebywających przejazdem w Łodzi z żądaniem, aby żydzi mogli posyłać dzieci do szkół polskich.

W ostatnich dniach, jak donosi „Kuryer Warsz.“, zaczęły krążyć na ulicach patrole wojskowe, które pilnują porządku w mieście.

Aresztowano kilka osób za zdzieranie z bram obwieszczeń o chorobach zakaźnych.

Z Radomia. Komisya szkolna radomska otwiera w Radomiu **seminaryum** nauczycielskie ziemi radomskiej (koedukacyjne). Opłata wpisowa na wszystkich kursach wynosi rb. 7 miesięcznie.

KRONIKA.

Karty chlebowe. Dzisiaj jest ostatni dzień wydawania kart chlebowych na najbliższy tydzień. — Dzisiaj też zgłaszają się pracodawcy po karty dodatkowe dla swych pracowników ciężko pracujących. Nowe karty chlebowe na tydzień następny od 21—27 b. m. są koloru **kremowego.** Pierwsze karty były, jak wiadomo, koloru pomarańczowego. Kolor kart chlebowych będzie w każdym tygodniu inny, ponieważ karta chlebowa z jednego tygodnia nie może już być użytą w następnym tygodniu. W pierwszym tygodniu karty chlebowej od 14—21 b. m. wydano, jak wykazuje statystyka biur chlebowych 147.000 kart chlebowych.

Zniżka cen mięsa. W poniedziałek ukaże się nowa taryfa maksymalna, w której ceny mięsa wołowego będą zniżone. Nareszcie więc rzeźnicy zdecydowali się zniżyć ceny mięsa, co powinno było już oddawna nastąpić. Albowiem jak przekonać się można z wykazów cen bydła na targowicy miejskiej, ceny te spadły w ostatnim miesiącu o 20—40 koron. W poprzednim miesiącu ceny bydła wykazywały również tendencyę zniżkową. Mimo, iż ceny oddawna już spadły, rzeźnicy krakowscy trzymające się swej dawnej metody (a raczej udoskonaliwszy ją tylko), dopiero teraz decydują się na zniżenie cen mięsa. Należy się spodziewać, iż zniżka ta będzie znaczną, stosownie do zniżki cen bydła w ostatnich tygodniach.

Obowiązek paszportowy dla obcych poddanych. Odnośnie do rozporządzenia dyrekcyi policyi w sprawie paszportów dla obcych poddanych (umieszczono w rannym numerze) wyjaśniamy, iż każdy obcy poddany musi mieć paszport, wszelkie bowiem inne legitymacye (np. karty pobytu u rosyjskich poddanych) nie będą uwzględniane. Rosyjscy poddani, o ile nie posiadają paszportów, muszą natychmiast postarać się o nie w ambasadzie hiszpańskiej w Wiedniu.

C. i k. naczelna komenda etapów armii zawiadomiła c. i k. urząd nadzoru wojennego, że do naczelnej komendy etapów napływają coraz liczniej podania osobiste o przyjęcie do c. i k. administracyi wojskowej bez wszelkich wyjaśnień o kwalifikacyi i zdatności petenta.

Podania tego rodzaju powinno się nadsyłać do naczelnej komendy etapów (Etappenoberkommando) należycie udokumentowane i w takim stanie, aby można było wyrobić sobie sąd o kwalifikacyi i o dotychczasowem zajęciu petenta.

Wszelkie takie podania należy oczywiście wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy cywilnej względnie komendy wojskowej, inaczej uwzględnienie ich z góry byłoby wykluczone.

Na orkiestrę Legionów. Członkowie orkiestry III. pułku I. brygady Legionów polskich zwracają się z prośbą do wszystkich (a szczególnie do właścicieli składów instrumentów muzycznych) o ofiarowanie na rzecz orkiestry instrumentów dętych. Ofiarowane istrumenty należy nadsyłać do lokalu Ligi kobiet, plac Maryacki 9.

Powrót do Lwowa. Wiedeńska „Zeit“ dowiaduje się z autentycznego źródła, że postanowiono zezwolić na powrót do wschodniej Galicyi, między innemi do Lwowa. Wobec tego będzie mogło powrócić 150 tysięcy tułaczy do Lwowa; z tego przebywa w Wiedniu 50 tysięcy.

Ze Lwowa. Rektorat komunikuje nam, że do dnia 16 b. m. zapisało się na bieżące półrocze zimowe ogółem 729 słuchaczy. Z liczby tej przypada na wydział teologiczny 71, prawniczy 256, lekarski 134, filozoficzny 262. Wśród zwyczajnych słuchaczy jest kobiet 206, wśród nadzwyczajnych i hospitujących 44. Z ogólnej tedy liczby zapisanych dotąd słuchaczy przypada tedy na mężczyzn 66%, na kobiety 34%.

Z Przemyśla. Liga kobiet polskich urządziła w niedzielę 7 listopada w sali ratuszowej przyjęcie dla obecnych w Przemyślu legionistów. W gorących słowach powitała ich przewodnicząca Ligi p. Tarnawska, poczem prezydent p. Lanikiewicz, jako żołnierz z powstania styczniowego witał młodych kolegów, którzy dalej bronią narodowej idei. Po deklamacyi Cesi M. przemówił p. dr. Tarawski.

Po podziękowaniu, wypowiedzianem przez sierżanta, legioniści odśpiewali szereg pieśni narodowych.

Miłosierny wojak. Żydowski „Lodz. Volksblatt“ pisze, że gdy generał rosyjski Szajdeman zajął powtórnie Łódź, postanowił wydalić wszystkich żydów. Wtedy udali się do niego wielcy przemysłowcy żydowscy i dali mu **100.000 rb. łapówki,** wobec czego generał cofnął swe postanowienie.

Czy jeńcom rosyjskim wolno się żenić? Wychodzący w Petersburgu „Kuryer Piotr.“ donosi: Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało liczne zapytania od gubernatorów, czy można zezwalać na związki małżeńskie pomięozy jeńcami niemieckimi lub austryackimi, a poddanemi rosyjskiemi; ministerstwo sprawiedliwości uważa takie małżeństwa za niedopuszczalne, na przeciwnem zaś stanowisku stoi ministerstwo spraw wewnętrznych. Sprawa ta ma być przedmiotem narad na najbliższej redzie.

Rozruchy w Indyach. Holenderskie dzienniki donoszą, iż w Anglii czynią obecnie przygotowania, aby wysłać do Indyi dwie eskadry okrętów wojennych.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Franciszek Kubanek.** **Drukarnia Ludowa, Kraków,** Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).